

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2019r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Alicja Wiśniewska (spr.)
Sędziowie:	SSO Joanna Walczuk SSO Aneta Ineza Sztukowska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2019 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. W.

przeciwko P. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki A. W.

od wyroku Sądu Rejonowego w Suwałkach

z dnia 7 grudnia 2018r., sygn. akt I C 1312/18

1) oddala apelację;

2) zasądza od powódki A. W. na rzecz pozwanego P. K. kwotę 1800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu przed Sądem II – giej instancji.

SSO Alicja Wiśniewska SSO Joanna Walczuk SSO Aneta Ineza Sztukowska

Sygn. akt I Ca 71/19

UZASADNIENIE

Powódka A. W. wystąpiła przeciwko P. K. z pozwem o zapłatę kwoty 11.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 grudnia 2017 roku do dnia zapłaty. Domagała się również zasądzenia na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

Uzasadniając swe roszczenie powódka wskazała, iż dochodzona kwota jest roszczeniem częściowym stanowiącym kwotę części należących do niej oszczędności, które znajdowały się na wspólnym rachunku bankowym. Strony poznały się pod koniec roku 2011 przez Internet i w krótkim czasie powódka wyjechała do pozwanego, który mieszkał i pracował

na terenie Wielkiej Brytanii. Od początku zamieszkały razem, pozostając w nieformalnym związku, który trwał do grudnia 2017 r. Planując wspólną przyszłość, podczas pobytu wakacyjnego w Polsce w sierpniu 2016 r., założyli wspólne konto w Banku (...), na którym umieścili środki pieniężne, zgromadzone wcześniej na rachunku w banku w Wielkiej Brytanii. Według twierdzeń powódki połowa oszczędności tam zgromadzonych należała do pozwanego, a druga do niej. Oszczędności te pochodziły z pracy zarobkowej za granicą oraz środków przekazywanych przez jej rodzinę. Dnia 26 grudnia 2017r. P. K., nie informując jej, pobrał ze wspólnego konta całą kwotę oszczędności, tj. 75.600 zł. Następnie, w dniu 28 grudnia 2017 r. nakazał powódce opuszczenie wspólnie zajmowanego mieszkania. Zdaniem powódki, pozwany nie miał prawa swobodnie dysponować częścią oszczędności, która należała do niej. Do dnia wniesienia pozwu powódka nie odzyskała pieniędzy wypłaconych ze wspólnego konta.

Pozwany P. K. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu przyznał, iż pozostawał z pozwaną w nieformalnym związku od 2011r., jednakże podkreślił, że przez większą część trwania związku nie podejmowała ona pracy zarobkowej, ani nauki i pozostawała na jego utrzymaniu. W kwietniu 2013 roku zapadła na chorobę nowotworową. W okresie leczenia i rehabilitacji również nie podejmowała zatrudnienia, pozostając na jego wyłącznym utrzymaniu. Pozwany zaprzeczył jakoby powódka otrzymywała wsparcie i jakąkolwiek pomoc ze strony swojej rodziny. Według pozwanego, okres wykonywania pracy zarobkowej pozwanej to 3 miesiące w roku 2013, a następnie od końca 2015r., przy czym pracę na cały etat podjęła dopiero na wiosnę 2016 r. Z kolei pozwany przez cały okres wykonywał pracę zarobkową, bez żadnych przerw, lepiej płatna wraz z upływem czasu. Osiągane przez niego dochody pozwalały utrzymać zarówno jego, jak i pozwaną, a także umożliwiały czynienie (w sposób systematyczny) sporych oszczędności. Ponadto wskazał, iż w czasie choroby pozwanej, darząc ją zaufaniem, pragnąc by nie martwiła się o kwestie finansowe, upoważnił ją do osobistego konta założonego w Wielkiej Brytanii. Twierdził, iż nie było jego wolą uczynienie darowizny na rzecz partnerki. Pozwany potwierdził, iż w sierpniu 2016 r. strony założyły w Banku (...) wspólny rachunek, jednakże kwota znajdująca się na nim stanowiła jedynie oszczędności pozwanego. Przez wzgląd na chorobę oraz bardzo krótki okres wykonywania pracy zarobkowej powódka nie miała możliwości czynienia jakichkolwiek oszczędności.

Wyrokiem z dnia 7 grudnia 2018r. Sąd Rejonowy w Suwałkach, w sprawie sygn. akt I C 1312/18 oddalił powództwo i zasądził od powódki A. W. na rzecz pozwanego P. K. kwotę 3 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i prawne.

A. W. i P. K. poznali się za pośrednictwem Internetu pod koniec 2011 r. P. K. mieszkał i pracował wówczas na terenie Wielkiej Brytanii. W krótkim czasie od nawiązania znajomości A. W. zdecydowała się na wyjazd do nowopoznanego mężczyzny, z którym wspólnie zamieszkała, nawiązując związek nieformalny i pozostając z nim we wspólnym gospodarstwie domowym.

Początkowo A. W. nie podejmowała stałego zatrudnienia, ani nauki i pozostawała na utrzymaniu partnera. Dopiero na początku 2013 roku podjęła zatrudnienie, które trwało przez okres 3 miesięcy. W kwietniu tegoż roku A. W. zachorowała na chorobę nowotworową. W czasie choroby i rehabilitacji znaczną część czasu spędziła w szpitalu, niemniej jednak pozostawała na utrzymaniu P. K..

W czasie trwania choroby P. K. upoważnił A. W. do swojego konta, które założył w Anglii, mając na względzie jej komfort w obliczu choroby swobodnego dysponowania środkami pieniężnymi, m. in na leczenie. Po pomyślnym zakończeniu leczenia A. W. podjęła zatrudnienie pod koniec 2015 r. oraz w roku 2016 r.

P. K. przez cały okres pozostawania w związku z A. K. pozostawał aktywny zawodowo, osiągając dochody znacznie wyższe od A. K., pozwalające utrzymać zarówno jego, jak i niepracującą przez znaczny okres czasu partnerkę, a także umożliwiały czynienie (w sposób systematyczny) sporych oszczędności. Przeciętne koszty utrzymania w/w w Anglii kształtowały się na poziomie ok. 1.000 – 1.100 funtów.

Para, przebywając w Polsce na urlopie, w dniu 05 sierpnia 2016r. otworzyła wspólne konto w Banku (...) i przelała na nie środki finansowe zgromadzone dotychczas na rachunku angielskim P. K..

Pod koniec 2017 r. związek (...) rozpadł się. Dnia 26 grudnia 2017 r. P. K. dokonał przelania środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku w Polsce w kwocie 75.600,00 zł, traktując je jako wyłącznie osobiste oszczędności. Po zakończeniu związku (...) otrzymała od P. K. kwotę 6.000 funtów.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Rejonowy przyjął, iż z strony zamieszkiwały razem od końca 2011 r. do końca 2017 r., prowadząc wspólne gospodarstwo domowe. Przez ten okres P. K. niemal przez cały czas pozostawał osobą aktywną zawodowo. Z kolei z przedstawionej dokumentacji wynika, iż na przestrzeni lat 2011 – 2017 A. W. wykonywała pracę zarobkową przez okres 2 – 2,5 roku. Podjęła ją na początku 2013r., pracowała wówczas przez okres 3 miesięcy, wynagrodzenie wówczas uzyskane wyniosło niecałe 2.000 funtów. Następnie zachorowała na chorobę nowotworową i skupiona była na leczeniu i rehabilitacji. Po pomyślnym zakończeniu leczenia, pracę zarobkową podjęła ponownie od października 2014 r. do 28 lutego 2016 r. wykonywała pracę na ½ etatu (dochód tygodniowy wynosił 150 funtów, 8.000 funtów za cały okres pracy). Dopiero od 1 kwietnia 2016 r. A. W. – jak wynika z przedłożonych dokumentów – rozpoczęła zatrudnienie w pełnym wymiarze czasu pracy. W w/w okresie przeciętny miesięczny koszt utrzymania stron wynosił około 1.000 – 1.1000 funtów miesięcznie. Każda ze stron ponosiła zatem koszty w wysokości 500 - 550 funtów miesięcznie. Z przedłożonych dokumentów wynika, iż we wskazanym wyżej okresie A. W. była w stanie zarobić około 570 funtów, co przesądza o braku możliwości czynienia oszczędności.

Sąd Rejonowy podkreślił, iż dochody osiągnięte przez P. K. pozostawały zdecydowanie wyższe. Ciężar utrzymania wspólnie wynajmowanego mieszkania, jak też inne koszty utrzymania spoczywał głównie na pozwanym. W okresach zatrudnienia A. W. partycypowała w tych kosztach na poziomie odpowiadającym otrzymywanemu przez nią wynagrodzeniu. Sytuacja finansowa w/w była na tyle dobra, że nie potrzebowali wsparcia finansowego od osób trzecich, także od członków swoich rodzin, wręcz przeciwnie pozwalała czynić oszczędności. W rzeczywistości wsparcia takiego nigdy nie otrzymali. Członkowie powódki nigdy jej nie odwiedzili w Wielkiej Brytanii, nawet w czasie jej choroby.

W świetle przedstawionych powyżej ustaleń Sąd Rejonowy przyjął, iż sytuacja zawodowa powódki nie pozwoliła na poczynienie tak dużych oszczędności, które odpowiadały połowie zgromadzonych środków, zwłaszcza, że jak wskazywała sama powódka, partycypowała ona w kosztach utrzymania po połowie. Skoro dochody osiągnięte przez pozwanego były wyższe od tych, które osiągała powódka przez zasadniczo niewielki staż zarobkowy, nielogicznym pozostawało przyjęcie, by była w stanie zaoszczędzić sumy pieniędzy na poziomie jak jej ówczesny partner. To, że pewne pieniądze tytułem wynagrodzenia powódki wpływały na konto angielskie pozwanego nie oznacza, by oszczędności tam zgromadzone w połowie pochodziły od powódki.

W ocenie Sądu Rejonowego, twierdzenia powódki jakoby środki zgromadzone na wspólnym rachunku w banku (...) w połowie należały do niej, nie zostały udowodnione zdaniem Sądu. Twierdzenia jej w tej mierze pozostają w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego myślenia. Skoro – jak Sąd przyjął – powódka pracowała przez okres niewiele ponad 2 lat w czasie trwania związku, osiągając niższe dochody od pozwanego i ponosząc w połowie koszty utrzymania, trudno przyjąć, by była w stanie poczynić znaczne oszczędności.

Sąd Rejonowy zauważył, iż większość przesłuchanych w sprawie świadków nie miała wiedzy o sprawach finansowych dotyczących stron, o wysokości osiągniętych przez nich dochodów, ponoszonych kosztach utrzymania, a także wysokości poczynionych oszczędności czy to wspólnych, czy też każdego z nich. Jeżeli posiadali jakąkolwiek wiedzę w tym zakresie, była ona nieznaczna i pochodziła z relacji którejś ze stron. Tym samym ich zeznania nie wniosły niczego istotnego do sprawy, w której właściwie jedyną sporną rzeczą było, czy i na jakiej podstawie po stronie pozwanego istnieje obowiązek zwrotu powódce kwoty 11.000 zł przelanej przez pozwanego ze wspólnego konta.

Konkludując Sąd Rejonowy powołał się na poglądy doktryny jak i orzecznictwa co do kwestii rozliczeń pomiędzy konkubentami, wskazując iż w zależności od okoliczności faktycznych danej sprawy, do rozliczenia takiego

zastosowanie mają przepisy o spółce cywilnej, o umowie zlecenia, o wynagrodzeniu za pracę, czy też o roszczeniach uzupełniających, przewidzianych w art. 224-231 kc, gdy jedno z konkubentów łożyło na majątek odrębny drugiego. Rozliczenie pomiędzy konkubentami może również nastąpić na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu – art. 405 k.c. i następne.

Zdaniem Sądu Rejonowego z ustalonego stanu faktycznego wynika, że w okresie pozostawania w nieformalnym związku i w związku z poczynionymi planami co do wspólnej przyszłości w Polsce strony założyły wspólne konto w Banku (...). Na konto to została przelana kwota pozostająca dotychczas na angielskim koncie pozwanego. W świetle przedstawionych dowodów, w ocenie Sądu Rejonowego, w przeważającej części oszczędności te były pozwanego P. K.. Kwestia w jakiej wysokości powódka zgromadziła oszczędności na wspólnym koncie, zdaniem Sądu, nie została przez stronę powodową wykazana żadnymi dowodami. Przedstawione historie rachunku bankowego nie są dowodem potwierdzającym zgromadzenie konkretnych kwot oszczędności przez poszczególnych właścicieli rachunku. Przedłożone wyciągi dowodzą jedynie, że niewątpliwie pewne kwoty z pracy zarobkowej powódki wpływały na angielskie konto pozwanego. Niemniej jednak, z tych samych wyciągów wynika, iż dokonywanych było szereg transakcji, zarówno związanych z opłatą mieszkania i innych mediów, jak też dokonywaniem zakupów na potrzeby stron, zapewne opłacanie także pewnych przyjemności. Podnoszone przez powódkę okoliczności dokonywania przelewów na imienne konta bankowe, na internetowe zakłady bukmacherskie, zakupów sprzętu i gier komputerowych nie mogły zmienić oceny, iż w tym związku, to pozwany w głównej mierze był w stanie czynić oszczędności. Analiza przedłożonych wyciągów prowadzi bowiem do wniosku, iż sytuacje te nie były aż tak częste i znaczne, by miały doprowadzić do odmiennego wniosku.

Analiza przedłożonych dokumentów nie pozwala jednak na ustalenie, jakie rzeczywiście kwoty pochodzące z wynagrodzenia powódki i pozwanego były rozdysponowywane, a jakie stanowiły ich oszczędności. Fakt, iż oszczędności w połowie należały do powódki oparty został wyłącznie na jej twierdzeniach (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.11.2001 r. I PKN 660/00). Samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 kpc) powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (art. 232 kpc i art. 6 kc). Wobec braku możliwości ustalenia powyższego, zdaniem Sądu, brak było podstaw do uwzględnienia żądania zgłoszonego niniejszym pozwem.

Tym samym, Sąd Rejonowy podzielił stanowisko pozwanego, iż posiadanie wspólnego rachunku bankowego nie przesądza o własności środków zgromadzonych na nim. Wpłata pieniędzy na wspólne konto przez jednego ze współwłaścicieli rachunku nie skutkuje nabyciem przez drugiego współwłaściciela konta. Taka sytuacja mogłaby rzeczywiście wystąpić, gdyby doszło do zawarcia umowy darowizny lub faktycznego przekazania środków przez jednego ze współwłaścicieli konta na rzecz drugiego. Jednakże samo otwarcie z drugą osobą wspólnego konta nie oznacza, iż osoba której pieniądze wpływają na wspólne konto poprzez tę wpłatę dokonuje kosztem swojego majątku darowizny na rzecz drugiego współwłaściciela. Na gruncie niniejszej sprawy pozwany dokonując wpłaty własnych środków finansowych na wspólne konto nie czynił na rzecz powódki darowizny.

Z powyższych względów Sąd Rejonowy oddalił powództwo jako nieudowodnione.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł z mocy art. 98 kpc w zw. z § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015r., poz. 1800 ze zm.) - w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka A. W., zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1/ obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie: art. 233 kpc, poprzez newszechstronne rozważenie zebranego materiału dowodowego oraz oparcie rozstrzygnięcia na niepełnym materiale dowodowym, a mianowicie oparcie rozstrzygnięcia wyłącznie na informacjach uzyskanych od pozwanego i świadków, którzy pozostawali z nim w bliskich relacjach i którym mogło zależeć na korzystnym dla pozwanego

rozstrzygnięciu przedmiotowej sprawy, oraz niezasadne odmówienie wiarygodności informacjom uzyskanym od powódki i zawnioskowanych przez nią świadków, przede wszystkim:

- przyjęcie, że powódka nie była w stanie zaoszczędzić tyle środków pieniężnych co pozwany, biorąc pod uwagę różnicę w osiągniętych przez strony dochodach, podczas gdy należało wziąć pod uwagę fakt, że powódka mogła żyć oszczędniej niż pozwany, co pozwoliło jej na odkładanie podobnych kwoty,

- przyjęcie, że nie są wiarygodne zeznania świadków o przekazywaniu powódce środków pieniężnych wyłącznie ze względu na wskazany przez niego sposób ich przekazania (nie zostały przekazane przelewem, a gotówką do ręki bądź wysyłane), podczas gdy inne niż przelew sposoby przekazania pieniędzy są możliwe, dodatkowo powszechnie wiadomo, iż przelewy dokonywane w innej walucie, niż waluta w której prowadzone jest konto są przelewami drogimi, znacznie bardziej opłacalne jest dokonanie wymiany waluty w kantorze i przekazanie środków pieniężnych osobiście, bądź ich wysłanie, dlatego też zeznania świadka należało uznać za wiarygodne,

2/ sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez ustalenie, że:

- środki zgromadzone na wspólnym koncie bankowym stron były głównie środkami należącymi do P. K., podczas gdy A. W. sukcesywnie gromadziła oszczędności najpierw na koncie P. K., założonym w angielskim banku, później na wspólnie założonym koncie bankowym w (...),

- w czasie trwania choroby powódka pozostawała na utrzymaniu P. K., podczas gdy przez większość czasu była ona hospitalizowana, a koszty hospitalizacji i leczenia ponosiła brytyjska służba zdrowia,

- oszczędności będące przedmiotem sprawy były gromadzone głównie przez pozwanego od czasu, kiedy powódka zachorowała na chorobę nowotworową, podczas gdy strony podjęły wspólną decyzję o oszczędzaniu pieniędzy na przyszłość na jednym koncie w 2014 roku, kiedy powódka była już w stanie podjąć adekwatną do stanu zdrowia pracę; powódka pracowała wówczas pół etatu, ze względu na kontynuację chemioterapii, natomiast na wspólny rachunek wpływały dochody zarówno powódki, jak i pozwanego,

- powódka nie otrzymywała wsparcia materialnego od swojej rodziny, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że w czasie choroby powódkę wspierał finansowo jej brat, który odwiedził strony w Anglii i zostawił powódce 500 funtów w gotówce, zaopatrzył ją w żywność i środki czystości, dodatkowo regularnie wspierała ją jej matka przesyłając co kilka miesięcy 1000-2000 złotych,

- pozwany przez cały okres pozostawania w związku z powódką osiągał dochody znacznie wyższe niż ona, które pozwoliły utrzymać zarówno jego jak i powódkę, a także umożliwiały czynienie w sposób systematyczny sporych oszczędności, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika nie tylko fakt systematycznego zarobkowania przez pozwanego, ale także czynienia częstych, dużych wydatków, przeznaczanie dużych sum pieniężnych na internetowe zakłady bukmacherskie, powodujących duże straty finansowe, kupowanie drogich prezentów rodzinie z Polski, kupowanie gier, elektroniki, regularne dokonywanie zakupów w sklepie internetowym ebay, częste spożywanie posiłków w restauracjach, kupowanie sprzętów do ćwiczeń, odżywek, co w konsekwencji mogło doprowadzić do oszczędzania podobnych sum przez strony,

- przyjęcie, że powódka w czasie trwania związku, tj. w latach 2011-2017 pracowała niewiele ponad 2 lata, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że powódka nie pracowała jedynie w czasie trwania choroby, tj. od 2013 roku do 2014 roku, w pozostałych zaś latach pracowała systematycznie i w miarę możliwości albo dorywczo, albo na pół etatu, albo na cały etat.

Wskazując na powyższe powódka wniosła o zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia, poprzez uwzględnienie powództwa i nakazanie pozwanemu P. K. zapłaty kwoty 11 000 złotych na rzecz powódki A. W. oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania przed sądem I i II instancji.

Pozwany P. K. w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powódki na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu przed Sądem II instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki jako bezzasadna podlegała oddaleniu. Sąd Okręgowy w pełni podziela ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy, jak też ich ocenę prawną oraz stanowiącą podstawę ustaleń faktycznych ocenę przeprowadzonych w toku postępowania dowodów i przyjmuje za własne, co czyni zbędnym ponowne ich przytaczanie.

Nie sposób zgodzić się z apelującą iż Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia przepisu art. 233§1 k.p.c.

Zauważyć trzeba, że wykazanie przez stronę, iż Sąd naruszył art. 233 § 1 k.p.c. oraz że fakt ten mógł mieć istotny wpływ na wynik sprawy, nie może być zastąpione odmienną subiektywną interpretacją dowodów zebranych w sprawie, chyba że strona jednocześnie wykaże, iż ocena dowodów przyjęta przez Sąd za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granice swobodnej oceny dowodów (por. wyrok SN z dnia 10.04.2000 r., V CKN 17/00, OSNC rok 2000, nr 10, poz. 189). Przepis art. 233§1 k.p.c. przyznaje sądowi swobodę w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, zasadami wiedzy, bądź z doświadczeniem życiowym. Nie może budzić wątpliwości, że Sąd I Instancji ma jedynie obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Reguła ta, współokreślająca granice swobodnej oceny dowodów, nie będzie zachowana (a tym samym dokonana przez Sąd ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie znajdzie się pod ochroną zasady swobodnej oceny materiału dowodowego) jedynie wówczas, gdy wnioski wyprowadzone przez Sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także, gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym (por. wyrok SN z dnia 09.12.2009 r., IV CSK 290/09).

W realiach niniejszej sprawy Sąd I instancji w pełni sprostął ciężącym na nim powinnościom, a kwestionowanie w powyższym zakresie dokonanej przez Sąd oceny dowodów przez skarżącą polega jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla nich ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżących oceny materiału dowodowego. Ocena dowodów przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia mogłaby być skutecznie podważona w postępowaniu odwoławczym tylko wówczas, gdyby apelująca wykazała, że zawiera ono błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności lub jest niepełna. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe zgodnie z żądaniem stron (uwzględniając wszystkie wnioski dowodowe), następnie na podstawie dowodów zgromadzonych w sprawie dokonał ustaleń faktycznych i oceny prawnej zgłoszonego roszczenia. Prawidłowo Sąd Rejonowy wskazał, iż podstawą prawną zgłoszonego roszczenia są w niniejszej sprawie przepisy kodeksu cywilnego o bezpodstawnym wzbogaceniu. Słuszna jest również konstatacja Sądu Rejonowego, iż posiadanie wspólnego rachunku bankowego nie przesądza o własności środków na nim zgromadzonych. Zauważyć bowiem należy, iż uprawnienia współposiadacza rachunku bankowego regulują przepisy ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. prawo bankowe (Dz.U. 140. Poz. 939 ze zm.). W myśl art. 50 ust. 1 prawa bankowego posiadacz rachunku bankowego dysponuje swobodnie środkami pieniężnymi zgromadzonymi na rachunku. W umowie z bankiem mogą być zawarte postanowienia ograniczające swobodę dysponowania tymi środkami. Natomiast w myśl art.51a prawa bankowego w przypadku rachunku wspólnego prowadzonego dla osób fizycznych, o ile umowa rachunku bankowego nie stanowi inaczej każdy ze współwłaścicieli rachunku może dysponować samodzielnie środkami pieniężnymi zgromadzonymi na rachunku, każdy ze współposiadaczy rachunku może w każdym czasie wypowiedzieć umowę ze skutkiem dla pozostałych współposiadaczy.

W sprawie niniejszej nie sporne było, iż w dniu 6 sierpnia 2016r. strony założyły wspólny rachunek bankowy w Banku (...), na który wpłaciły kwotę 75 600 zł pochodzącą z angielskiego rachunku bankowego pozwanego. Mając na uwadze powyżej przywołane przepisy prawa oraz źródło, z którego pochodziły środki pieniężne przekazane na rachunek bankowy w Banku (...), powódka winna była w niniejszym procesie udowodnić, iż połowa tych środków stanowi jej własność. Prawdłowo Sąd Rejonowy uznał, iż obowiązku wynikającego z art.6 k.c. powódka nie dopełniła.

Sąd Rejonowy dokonując oceny zgłoszonego roszczenia uwzględnił w szczególności okres pozostawania stron w związku konkubenckim oraz fakty dotyczące ich zarobkowania, wysokości wynagrodzenia i wydatków związanych z utrzymaniem. Ustalenia swoje Sąd Rejonowy oparł w głównej mierze na zeznaniach stron oraz wydruków z rachunku bankowego. Zgodzić się przy tym należy ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, iż większość przesłuchanych w sprawie świadków nie miała wiedzy o sprawach finansowych dotyczących stron, o wysokości osiąganych przez nich dochodów, ponoszonych kosztach utrzymania, a także wysokości poczynionych oszczędności czy to wspólnych, czy też każdego z nich. Natomiast odmowa wiarygodności zeznań świadków zawnioskowanych przez powódkę, m.in. H. W. wynika m.in. z ich wewnętrznej sprzeczności. Przypomnieć bowiem należy, iż według świadka H. W. – matki powódki, w czasie choroby córki przekazywała ona jej pieniądze za pośrednictwem syna, natomiast powódka zeznała, że matka przekazywała jej pieniądze pocztą.

Zdaniem Sądu Okręgowego przyjęcie za prawdziwe i udowodnione twierdzeń powódki o wsparciu finansowym w czasie choroby nie ma wpływu na rozstrzygnięcie sprawy. Skoro bowiem powódka w czasie choroby miała środki finansowe na swoje utrzymanie, to odciążała w tym zakresie pozwanego, a tym samym jego wydatki były niższe, a potencjalne oszczędności wyższe.

W analizowanym okresie wspólnego zamieszkiwania i pozostawania w związku partnerskim sytuacja materialna i zarobkowa stron znacznie się różniła. Powódka po przyjeździe do pozwanego z końcem roku 2011 nie pracowała do roku 2013, kiedy to podjęła pracę na trzy miesiące, a następnie zaprzestała pracy z uwagi na chorobę. Twierdzenia powódki, iż w latach 2011-2013 pracowała dorywczo w żaden sposób nie zostały potwierdzone. Powódka nie przedstawiła bowiem żadnych dokumentów świadczących o zatrudnieniu czy też osiąganym wynagrodzeniu. Zauważyć trzeba, iż w dacie przybycia do Anglii powódka miała 20 lat i nie legitymowała się żadnym wyuczonym zawodem. Wątpliwym jest również, że powódka w tym czasie znała język angielski na poziomie pozwalającym jej na swobodną komunikację i podjęcie zatrudnienia.

W okresie od października 2014 roku do kwietnia 2016 roku powódka była zatrudniona w wymiarze 1/2 etatu za wynagrodzeniem około 570 funtów miesięcznie. Przyznała przy tym, iż miesięczne koszty utrzymania jej i pozwanego wynosiły około 1000-1100 funtów, i każdy z nich ponosił te koszty po połowie. Wynika z powyższego, iż powódka miała stałe miesięczne wydatki na poziomie około 500-550 funtów, co stanowiło niemal całość osiąganego wówczas przez nią wynagrodzenia. Tym samym nie mogła wówczas poczynić oszczędności, na które się powołuje. Sytuacja zawodowa pozwanego przedstawiała się znacznie lepiej albowiem pozostawał on zatrudniony w pełnym wymiarze czasu za wynagrodzeniem systematycznie wzrastającym, które kształtowało się od 1000 do 1500 funtów miesięcznie, co w swoich zeznaniach przyznała powódka. Skoro zatem pozwany podobnie jak powódka był obciążony stałymi kosztami utrzymania, to pozostawała mu kwota od 500 do 1000 funtów wolnych środków. Powyższe wskazuje, że nawet jeśli pozwany okresowo przeznaczał zarobione pieniądze na zakupy elektroniki czy też zakłady bukmacherskie, to i tak pozostawały mu oszczędności.

Uwzględniając powyższe rozliczenia zgodzić się należy z Sądem Rejonowym, iż roszczenie powódki nie zostało udowodnione.

Końcowo należy wskazać, iż sytuacja zawodowa powódki w kwietniu 2016 roku uległa poprawie - jej wynagrodzenie wzrosło w związku z podjęciem zatrudnienia na cały etat. Ponieważ związek konkubencki stron trwał do końca roku 2017 pozwany po jego zakończeniu przekazał powódce około 6000 funtów, którą to kwotę należy uznać za część oszczędności zgromadzonych przez strony od momentu, kiedy wynagrodzenie powódki wzrosło.

Uwzględniając powyższe Sąd Okręgowy uznał apelację powódki za nieuzasadnioną i na podstawie art.385 k.p.c. orzekł o jej oddaleniu.

W przedmiocie kosztów procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art.98 k.p.c. Powódka jako przegrywająca sprawę jest zobowiązana zwrócić pozwanemu koszty zastępstwa procesowego, wysokość których ustalono na podstawie §10 ust.1 pkt 1 w zw. §2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r., poz. 1800 ze zm.).

SSO Alicja Wiśniewska SSO Aneta Ineza Sztukowska SSO Joanna Walczuk